



Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna

Piotr Wróbel | Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej
<https://orcid.org/0000-0002-7475-7124>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

rzetelny
proces karny,
sprawiedliwość
proceduralna,
oskarżony

Artykuł poświęcony jest zagadnieniu rzetelnego procesu karnego. Autor odniósł się do jego genezy i podstaw w prawie krajowym i międzynarodowym. Wskazany został zakres temporalny, podmiotowy i przedmiotowy. Pozwoliło to zająć stanowisko w kwestii, czy rzetelny proces karny to model procesu czy zasada procesowa. Dodatkowo w artykule wskazano powiązania między rzetelnym procesem a sprawiedliwością proceduralną.

The essence of a fair trial and procedural fairness (Summary)

Keywords:
fair trial, procedural
fairness, accused

The article is devoted to the issue of a fair trial. The author referred to its genesis and basis in national and international law. The temporal, subjective and objective range was indicated. This allowed to take a position on whether a fair process is process model or a procedural rule. In addition, the article shows the links between a fair trial and procedural justice.

Pojęcie i istota rzetelnego procesu karnego

Proces karny w ujęciu ogólnym stanowi przewidziane prawem zachowanie organów państwowych i pozostałych uczestników zmierzające do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego sprawcy oraz do wymierzenia mu kary lub zastosowania innych środków albo – w razie stwierdzenia braku przestępstwa, sprawstwa lub istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność – do uniewinnienia oskarżonego (Marszał 2017: 24–25). Wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego toczy się debata na temat jego współczesnego kształtu. Jedną z koncepcji proponowanych w nauce, która determinuje wiele dyskusji, jest idea rzetelnego procesu karnego. Konieczne jednak do podjęcia szczegółowych rozważań jest wytlumaczenie, czym tak naprawdę jest rzetelny proces karny.

Źródłem tego pojęcia należy doszukiwać się w czternastowiecznej Wielkiej Brytanii. Termin *due process of law* (co można przetłumaczyć na

język polski jako uczciwy proces) pojawił się po raz pierwszy w jednej z interpretacji Wielkiej Karty Swobód Jana bez Ziemi, za czasów Edwarda III. Pada w niej stwierdzenie, iż „żaden człowiek, jakiego by nie był stanu czy kondycji, nie może być pozbawiony ziemi, dzierżaw, wolności ani wydziedziczony, ani pozbawiony życia bez zachowania reguł *due process of law*” (Waltoś 1999: 157). Z kolei w czasie funkcjonowania totalitarnych porządków prawnych można było mówić wręcz o patologicznym przebiegu procesu karnego, który słusznie przyrównuje się do słynnego *Procesu* Franza Kafki (Wąsek 1998: 187). Polegał on m.in. na znacznej uznaniowości sądu w Generalnym Gubernatorstwie co do udziału obrońcy, nierównym traktowaniu obywateli na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy czy całkowitym pominięciu praw podejrzanego pod okupacją radziecką (Koderczuk 2013: 345–351). Po zakończeniu II wojny światowej bezzwłocznie podjęto działania mające na celu włączenie tego pojęcia do globalnego porządku prawnego. Dwoma bardzo ważnymi i aktualnymi aktami prawnymi odnoszącymi się do rzetelnego procesu jest Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej jako MPPOiP). W projekcie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej jako EKPC), a następnie w uchwalonym tekście, znalazł się gwarantujący prawo do rzetelnego postępowania sądowego art. 6. Stanowi on w ust. 1, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest co do zasady jawne, a wyjątki wyraża Konwencja. Przepisy art. 6 ust. 2 i 3 EKPC odnoszą się wyłącznie do postępowań karnych. Rozumieć należy je jako konkretyzację ogólnego prawa do rzetelnego procesu (Garlicki, Hofmański, Wróbel 2010: 250). Z kolei art. 14 ust. 1 MPPOiP stanowi, że wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami, a każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia swojej sprawy [...].

W związku z faktem, iż powszechnie tytułuje się wśród przedstawicieli polskiej doktryny prawa europejskiego art. 6 EKPC jako prawo do rzetelnego procesu sądowego (Garlicki, Hofmański, Wróbel 2010: 241; Nowicki 2017: 490), należy udzielić odpowiedzi na podstawowe pytanie – czym jest rzetelność. Aleksander Brückner w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* zauważa, że słowo to pochodzi od słowa „źrzelny”, czyli przejrzysty, przezroczysty, widoczny, od „źrzeć” (p.), patrzeć, czeski zrzete(d)lny. „Przeniesione na znaczenie moralne – czyli szczerzy, prawy, uczciwy – wydaje się być pożyczką, a nie rodzimem słowem” (Brückner 1993: 476). Z kolei w *Słowniku języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego znajduje się taki opis hasła „rzetelny”: jawni, oczywisty, widoczny, wyraźny, wydatny, prawdziwy, szczerzy, nieobłudny, autentyczny, dotrzymujący warunków umowy, uczciwy (Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki 1952: 816). Wreszcie w *Słowniku synonimów polskich* pod redakcją Zofii Kurzowej „rzetelny” to inaczej: gorliwy, odpowiedzialny, pewny, pilny, porządny, prawdomówny, prawy i uczciwy (Kurzowa i in. 2002: 354). Należy również

zauważyć, że nie we wszystkich leksykonach angielsko-polskich słowo *fair* tłumaczone jest na polski jako rzetelny. Pojawia się za to przekład na następujące słowa: uczciwy, sprawiedliwy, nieposzlakowany, przepisowy (Jemieliński, Miłkowski 2014: 804; Ożga 2006: 244; odmiennie Łozińska-Małkiewicz, Małkiewicz 2005: 613).

Być może większość dylematów związanych ze znalezieniem odpowiednika zwrotu *fair trial* w języku polskim rozwiązałaby powszechna zgoda w doktrynie procesu karnego na korzystanie w języku prawniczym, a być może także wprowadzenie do języka prawnego tego anglicyzmu. Nad takim pomysłem pochylił się Michał Płachta, który wspominał o rozważającym tę możliwość przed laty Rainerze Hammie i odnosi się do zwrotu *fair play* używanym w świecie sportu (Płachta 2009: 31). Proces karny, podobnie jak np. mecz piłkarski, również cechuje się dynamicznym przebiegiem oraz prowadzącym spotkanie arbitrem, egzekwującym przestrzeganie zasad. Wobec tego porównanie sportu do prawa nie jest tak absurdalne, jak mogłoby się na początku wydawać. Kalka z oryginalnego tekstu Konwencji Europejskiej dawałaby możliwość ominięcia komplikacji dotyczącej najbardziej podstawowej kwestii co do tego pojęcia. Na marginesie warto wspomnieć, że w aktach prawnych rangi ustawowej mamy już zwroty obcojęzyczne. W księdze trzeciej Kodeksu cywilnego, w tytule XVII¹, mowa jest *explicite* o umowie leasingu.

W doktrynie prawa karnego procesowego uznanie zdobywa pogląd wyrażony przez Pawła Wilińskiego, iż pojęcie rzetelnego procesu karnego stanowi zbiór ogólnie pojmowanych wartości i można go traktować jako szczególnego rodzaju klauzulę generalną. Autor zauważa, że wywodzi się z niego wiele różnych treści i przyrównuje do konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego (Wiliński 2008: 399). Według Jerzego Skorupki jest to symbol praworządnego postępowania karnego (Skorupka 2010: 15). Warto zaznaczyć, iż w rodzimym ustawodawstwie nie ma mowy wprost o rzetelnym procesie karnym, takie pojęcie normatywne nie istnieje. Należy taki stan uznać za dobry, ponieważ w praktyce jest to zagadnienie budzące spory. Wprowadzenie go do języka prawnego osłabiałoby pewność prawa. Przepisy regulujące postępowanie karne muszą mieć charakter „prawa granic”, które wyznaczają nieprzekraczalne ramy postępowania dla prowadzących je organów, wprowadzanie klauzul generalnych jest niesłuszne i ryzykowne (Płachta 2009: 32). Trudno jest usytuować zagadnienie rzetelnego procesu w dziedzinie jednej nauki. Edward Skrętowicz zauważa, że zasada rzetelnego procesu wynika z całokształtu norm prawa karnoprosesowego. Słusznie umiejscawia to zagadnienie w zbiorze wspólnym problematyki prawa i etyki, zaznaczając jednocześnie wielką rolę systemu wartości moralnych akceptowanych społecznie w danym miejscu i czasie (Skrętowicz 2009: 24). Bierze się to stąd, że możliwy jest konflikt pomiędzy tym, na co zezwala prawo, a tym, co w moralności społeczeństwa jest akceptowalne. Już starożytni Rzymianie mawiali, że ustawa niesprawiedliwa nie jest prawem (*Lex iniusta non est lex*).

Jakkolwiek intuicje interpretacyjne dotyczące rzetelnego procesu karnego pojawiają się dość szybko, to po dłuższym namyśle powstaje coraz więcej wątpliwości. Z jednej

strony będzie to zbiór praw, które przysługują w postępowaniu karnym. Z drugiej – to ciążące na organach procesowych obowiązki wobec stron. Pogodzić takie stanowiska nie jest aż tak trudno, bowiem można mówić w tym wypadku o korelatach – obowiązkach spoczywające na jednym kreują prawa drugiego i odwrotnie. Problem pojawia się przy uznaniu omawianego zagadnienia za cel nadrzędny procesu albo formułę, w jakiej on się toczy. Te stanowiska nie są kompatybilne, stąd też wielość używanych terminów ma te same desygnaty. W literaturze można spotkać się z „zasadą procesu praworządneho” oraz „uczciwym procesem” (Wędrychowski 1991: 64; Murzynowski 1994: 54), „procesem praworządnym lub sprawiedliwym” (Barącz 1991: 75), „słusznym procesem” (Jasudowicz 1998: 213). Piotr Hofmański słusznie krytykował określenie „sprawiedliwa rozprawa”, ponieważ odnosi się do jej efektu, skutku i jest zbyt subiektywne (Hofmański 1995: 238).

Można sobie zadać pytanie o sens całej debaty nad przyjęciem koncepcji rzetelnego procesu karnego. Za Wilińskim wskazać należy trzy przyczyny, dzięki którym ta idea jest przydatna i potrzebna: umożliwienie wprowadzenia zmian w regułach prowadzenia procesu i aksjologiczne uzasadnienie określonego kształtu regulacji prawnych – stanowi „motor napędowy” rozwoju współczesnej nauki procesu karnego; przydatność w funkcjonowaniu systemu procesowego (rozumianego jako zbiór uniwersalnych, modelowych rozstrzygnięć) – pozwala na określenie złożoności zjawisk i sytuacji występujących w praktyce, co w konsekwencji pomaga instytucjom wymiaru sprawiedliwości (a zwłaszcza Sądowi Najwyższemu) w przyjęciu właściwej normy prawnej, a na koniec korzyści w toku stosowania prawa – zarówno dla stron (uzasadnienie istnienia uprawnień im przysługujących), jak i organów procesowych, przede wszystkim sądów (źródła istnienia obowiązków na nich spoczywających) (Wiliński 2008: 402).

Zakres temporalny, podmiotowy i przedmiotowy rzetelnego procesu karnego

Doktryna procesu karnego prezentuje pogląd, iż standardem rzetelnego procesu karnego powinno być objęte całe postępowanie karne. Nieporównywalnie większe znaczenie ma moment aktualizujący istnienie prawa do rzetelnego procesu, więc warto wspomnieć w tym momencie art. 304 k.p.k. Zgodnie z jego dyspozycją postanowienie o wszczęciu śledztwa wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Właśnie wtedy rozpoczynają się czynności organów ścigania, które mają zasadniczy wpływ na odpowiedzialność karną jednostki. Nierespektowanie standardów rzetelnego procesu może być przyczyną pogorszenia sytuacji strony biernej procesu karnego, a przeciż zdarzają się w praktyce wymiaru sprawiedliwości przypadki, gdzie sąd w oparciu tylko o dowody przeniesione z postępowania przygotowawczego do postępowania sądowego rozstrzyga w sprawie.

Gwarancje procesowe zawarte w art. 6 EKPC i art. 14 ust. 1 MPPOiP odnoszą się w większości do postępowania sądowego, ale nie może to być uzasadnieniem dla wymogu realizacji standardu rzetelnego procesu dopiero z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Trzeba wspomnieć judykaty polskiego wymiaru sprawiedliwości, które zwracają uwagę na postępowanie przygotowawcze jako etap, w którym na organach procesowych spoczywają pewne obowiązki, a podejrzanemu lub osobie podejrzanej przysługują określone prawa (wyrok SN z 10.12.2001, IV KKN 358/01). Również zakończenie postępowania przed sądem I instancji nie dematerializuje standardów rzetelnego procesu karnego. Muszą one być realizowane także na etapie postępowania odwoławczego (wyrok SN z 28.05.2015, IV KK 9/15), kasacyjnego (postanowienie SN z 10.12.2014, III K 393/14) oraz wykonawczego. Warto przytoczyć jedno z orzeczeń, w którym Sąd Najwyższy przeanalizował tok procedowania sądu rejonowego, dzięki czemu doszedł do wniosku, że uchybienia, których dopuścił się sąd rejonowy w postępowaniu wykonawczym, dotyczyły postępowania dowodowego oraz oceny zgromadzonego materiału przemawiającym za umorzeniem omawianego postępowania (postanowienie SN z 22.08.2006, IV KK 154/06).

W literaturze przedmiotu wskazuje się na adresatów i beneficjentów rzetelnego procesu karnego (Skrętowicz 2009: 25; Skorupka 2010: 19–21). Adresatami są organy procesowe, w postępowaniu przygotowawczym chodzi zwłaszcza o prokuratora i Policję, zaś w postępowaniu jurysdykcyjnym o sąd. Skorupka zauważa, że do beneficjentów uczciwego postępowania przygotowawczego zaliczyć należy przede wszystkim: podejrzanego i osobę podejrzaną, pokrzywdzonego, przedstawiciela społecznego i osoby niebędące stronami, których prawa zostały naruszone (wszystkie podmioty zaangażowane w postępowanie przygotowawcze) (Skorupka 2010: 21). Obecnie wskazane jest dodanie do tej grupy podmiotu zobowiązanego oraz właściciela przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem. W postępowaniu sądowym korzysta z uczciwego procesu przede wszystkim oskarżony. Przyznając rację Małgorzacie Wąsek-Wiaderek, należy odnieść się do art. 32 ust. 1 Konstytucji RP gwarantującego ogólną zasadę równości obywateli wobec prawa i uwzględnić interesy innych uczestników procesu (Wąsek-Wiaderek 2003: 67). Z kolei Skrętowicz wskazuje na społeczeństwo jako kolejnego z beneficjentów, ponieważ czeka na ustalenie prawdy materialnej i wyciągnięcia sprawiedliwych konsekwencji prawnych wobec faktycznego sprawcy (Skrętowicz 2009: 24).

Zakres podmiotowy jest różnorodnie traktowany w poszczególnych instytucjach sprawujących wymiar sprawiedliwości. Trybunał strasburski akcentuje przepis art. 6 ust. 1 EKPC, który swoją dyspozycją obejmuje „każdego” – osoby fizyczne i prawne, obywatele, cudzoziemców, a także bezpaństwowców. Szczególny stopień podporządkowania, m.in. służba wojskowa, nie wpływa na zakres prawa jednostki do powołania się na naruszenie art. 6 (wyrok ETPC z 8.06.1976 w sprawie Engel i inni p. Holandii, 5100/71, § 85). Według Trybunału niewątpliwe jest zastosowanie gwarancji wynikających z prawa do rzetelnego procesu wobec oskarżonego, zaś co do zasady na gwarancje art. 6 nie mogą powoływać się pokrzywdzeni. W opozycji do tzw. modelu strasburskiego, który

w zakresie podmiotowym idei rzetelnego procesu nie uwzględnia pokrzywdzonego, pozostaje tzw. model haski – nazywany od siedzib trybunałów karnych (Międzynarodowego Trybunału Karnego, Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii – dalej jako MTKJ) (Wiliński 2009a: 360). Ten model przewiduje szerszy zakres podmiotów korzystających z prawa do rzetelnego procesu – są to oskarżony, oskarżyciel, pokrzywdzony oraz świadek. Podkreśla, iż pozycja procesowa tych uczestników powinna podlegać ochronie (postanowienie Izby Odwoławczej MTKJ z 10.08.1995 r., IT-94-1-A). Temu ujęciu jest bliższy Sąd Najwyższy, który podkreśla niezbędność procedowania w taki sposób, żeby wywołać poczucie sprawiedliwości w świadomości jego uczestników. W orzecznictwie zauważa się, że wzbudzenie takiego poczucia jest adresowane do wszystkich uczestników postępowania (wyrok SN z 10.08.2006, III KK 457/05), w tym także do uzyskującego informację o toczącym się procesie społeczeństwa (wyrok SA w Lublinie z 5.03.1999, II AKa 123/98). Konkludując rozważania o granicach podmiotowych dochowania standardów rzetelnego procesu, należy powtórzyć za Wilińskim, iż niezależnie od kręgu podmiotów, do sytuacji których bezpośrednio odwołują się te reguły, istnieje jeszcze szerszy ich zakres, na które oddziałuje rzetelność postępowania. Autor poszerza katalog o organy procesowe zobowiązane do przestrzegania określonych przepisami standardu zachowań i zapewnienia uczestnikom postępowania realnej możliwości realizacji swoich praw (Wiliński 2009a: 361).

Przechodząc do zakresu przedmiotowego prawa do rzetelnego procesu, należy zgodzić się ze zdaniem Skrętowicza, który uważa, że rzetelny proces karny to synteza głównych zasad procesu karnego. Mają one na celu zabezpieczenie podstawowych praw uczestników demokratycznego postępowania karnego (Skrętowicz 2009: 23). Do jego głównych cech, czerpiąc z dorobku doktryny, zalicza się:

- równouprawnienie stron, które istnieje w kontradiktoryjnym postępowaniu karnym,
- zasada domniemania niewinności,
- prawo do obrony w znaczeniu formalnym i materialnym,
- stosowanie tymczasowego aresztowania, zatrzymania, oględzin pod kontrolą sądu,
- praworządne i lojalne prowadzenie postępowania dowodowego, jak również niewykorzystywanie dowodów uzyskanych w inny sposób,
- prawo do rozpatrzenia sprawy w „rozsądnym terminie”,
- jawność postępowania,
- bezstronność i niezawisłość sądu (Murzynowski 1992: 262; Wiliński 2008: 405).

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że prawo do rzetelnego postępowania karnego obejmuje wiele różnych składowych. Należy do nich zwłaszcza prawo do obrony, zasada równości broni, prawo dostępu do adwokata oraz ochrona tajemnicy komunikowania się prawnika i klienta (wyrok TK z 2.07.2007, K 41/05). Poza tym wskazać należy na prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd i związane z tym: niezawisłość sędziowska (wyrok TK z 20.11.2007, SK 57/05), prawo do wysłuchania (P 9/01) i prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (wyrok TK z 26.10.2005, K 31/04).

Rzetelny proces karny – model czy zasada?

Po zapoznaniu się z literaturą przedmiotu pod kątem odniesienia się przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego do omawianego zagadnienia można dojść do ciekawych wniosków. W wielu współczesnych publikacjach znaleźć można zasadę rzetelnego procesu (Wiliński 2013: 126–132; Bieńkowska 2012: 94), ale niektóre wykluczają ją konkludentnie z grona naczelných zasad rządzących procesem karnym (tak m.in. T. Grzegorzczak i J. Tylman oraz K. Dudka i H. Paluszkiwicz). Na tym też bazuje spór związany z istotą rzetelnego procesu karnego. Część doktryny uważa, że jest to zasada procesowa, zaś część uznaje za model postępowania, ogólne reguły rządzące procesem karnym (Wiliński 2013: 258–260).

Zasada procesowa to szczególnego rodzaju więź treściowa, służąca uporządkowaniu zbioru norm tworzących system prawa (Wronkowska, Ziemiński 1997: 186). W teorii prawa wyróżnia się zasady w znaczeniu abstrakcyjnym i konkretnym. W sensie abstrakcyjnym jest to „pewna idea prawna o charakterze ogólnym i krańcowym” (Cieślak 2011: 23), która nie jest związana z konkretnym systemem procesowym. Gdy odpowiednia zasada abstrakcyjna zostanie w konkretny sposób ukształtowana, można mówić o zasadzie procesowej w ujęciu konkretnym (Cieślak 2011: 28). To ukształtowanie następuje poprzez wprowadzenie do porządku prawnego przepisów, z których można wyinterpretować, jak mają postępować uczestnicy procesu w danym jego aspekcie. Zasady w ujęciu konkretnym wiodą prym w ustawodawstwie karnoprosesowym – tylko one mają moc obowiązującą wynikającą z przepisów prawnych. Odnosząc powyższe do zagadnienia rzetelnego procesu karnego, wskazać należy, że taką zasadę można zaliczyć do grona zasad w ujęciu konkretnym. Podstawę prawną jej obowiązywania stanowi chociażby art. 6 EKPC, a jak wynika z art. 87 Konstytucji RP do źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej zaliczamy m.in. ratyfikowane umowy międzynarodowe. Warto wspomnieć także o art. 9 ustawy zasadniczej, który podkreśla, iż Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.

W doktrynie zauważa się istotne problemy związane z traktowaniem rzetelnego procesu jako naczelnej zasady karnoprosesowej (Wiliński 2008: 405; Nowikowski 2009: 51). Przede wszystkim, mówiąc o zasadzie rzetelnego procesu karnego, ciężko znaleźć cechę odróżniającą ją od pozostałych dyrektyw rządzących postępowaniem karnym. Wiliński zauważa, iż chodzi tu o potrzebę powiązania tego, co wyrażone w przepisach prawa, z tym, co wprost nie zostało zapisane – rzetelność działania, uczciwość, a także kierowanie się ku sprawiedliwemu rozpoznaniu sprawy (Wiliński 2008: 45). Podmioty stosujące prawo muszą mieć te wartości na względzie, aby postępowanie karne nie zostało sprowadzone tylko do porachowania się ze sprawcą przestępstwa przez wymiar sprawiedliwości, który dokonuje w tym celu następujących po sobie czynności wskazanych w ustawie karnoprosesowej.

Zasada rzetelnego procesu stanowi uzasadnienie obowiązywania innych zasad procesowych. Słusznie zauważono w doktrynie, iż często można spotkać się z głosami, że konkretna zasada jest zgodna z zasadą rzetelnego procesu, pewne zasady z rzetelnego procesu wynikają, a pewne nie mogą obowiązywać, ponieważ nie są z nim zgodne. W związku z tym pojawiają się takie zwroty, jak „metazasada”. Jeżeli przyjmie się nadrzędność zasady rzetelnego procesu nad innymi zasadami, to wtedy pojawia się dodatkowo problem z przymiotem naczelności (Wiliński 2008: 405; Nowikowski 2009: 47). Przez wiele lat, choć nie zawsze zgodnie, rozwijała się w nauce prawa karnego procesowego koncepcja zasad naczelnych (z ogromnym udziałem Mariana Cieślaka) i podważenie tego dorobku z powodu rozpowszechniania się w doktrynie zasady rzetelnego procesu karnego poddać należy w wątpliwość.

Wąsek-Wiaderek zaproponowała nowy podział zasad procesowych. Jako jedyną zasadę naczelną traktuje zasadę procesu rzetelnego, zaś pozostałe dzieli na cztery grupy: zasady materialno-procesowe (zalicza do nich zasadę ścigania z urzędu i legalizm), dotyczące formy procesu i metod postępowania organów procesowych (w tej grupie m.in. zasada skargowości, kontrydiktoryjności czy instancyjności), określające sytuację prawną oskarżonego (prawo do obrony i domniemanie niewinności) oraz dotyczące postępowania dowodowego (tutaj zasada swobodnej oceny dowodów oraz bezpośredniości). Z takim podziałem zasadnie można polemizować, ponieważ przymiot naczelności Wąsek-Wiaderek pozostawia tylko zasadzie rzetelnego procesu, a jej zdaniem prawda materialna to cel procesu a nie jedna z zasad (Wąsek-Wiaderek 2003: 56–63).

Drugą z możliwości jest przyjęcie uczciwego procesu za jego model, formę całego postępowania. Cieślak zdefiniował formę procesu karnego jako model systemu procesowego, który wyznacza odpowiedni zespół naczelnych zasad procesowych, będących ze sobą pokrewnymi i wyznaczające strukturę procesu i jego zewnętrzny kształt (Cieślak 1973: 76). Istnieje wobec tego silny związek między modelem procesu a zasadą procesową.

Obecnie w polskiej procedurze karnej występuje mieszany model. Zawiera on w sobie zarówno elementy procesu inkwizycyjnego (mają duży wpływ na przebieg postępowania przygotowawczego), jak i procesu skargowego (rządzą one postępowaniem jurysdykcyjnym) (Wiliński 2008: 406). Postępowanie przygotowawcze daje jednemu podmiotowi – prokuratorowi – albo innemu organowi procesowemu wszystkie role procesowe – oskarżenia, obrony oraz orzekania. To właśnie te podmioty decydują o wszczęciu postępowania, dokonują czynności procesowych, a na sam koniec mogą zadecydować o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa, albo skierowania aktu oskarżenia do sądu. Od wniesienia aktu oskarżenia rozpoczyna się postępowanie jurysdykcyjne i wtedy króluje proces skargowy – orzekanie, oskarżenie i obrona są podzielone między uczestników procesu, a żadna z ról nie kumuluje się w jednych rękach.

Wiliński zaproponował potraktowanie koncepcji rzetelnego procesu karnego jako sposób określania modelu procesu karnego. Wyjaśnia, iż konieczne w tym celu jest przyjęcie, że mowa jest o modelu w znaczeniu „gwarancyjnym” – wskazującym na metodę (osiągnięcie rozstrzygnięcia przy zapewnieniu ochrony praw uczestników postępowania) albo, jakie wartości musi realizować, jakie warunki spełniać, żeby osiągnąć wyznaczony cel materialny – a jest nim osiągnięcie stanu prawdy materialnej (Wiliński 2008: 407). W takim ujęciu krystalizuje się model nakazujący zapewnienie minimalnego standardu procesu karnego, który jest rzetelny, uczciwy. Dzięki temu znika problem hierarchii wśród naczelnych zasad, bo uczciwy proces (w którego zakresie znajdują się inne zasady) przestaje być traktowany jako zasada procesowa, a staje się składową model. Takie założenie nie wpisuje się we wspomnianą wcześniej definicję modelu procesu, ale również sam Cieślak zauważył, że model procesu ewoluuje wraz z rozwojem społeczeństwa (Cieślak 1973: 78).

W odniesieniu do rzetelnego procesu można również mówić o „uprawnieniach podmiotowych” albo jego „doktrynie” (Wiliński 2008: 409). Doktryna rzetelnego procesu to sfera działalności naukowców, wskazania tendencji badawczych. Ma ona na celu tworzenie przepisów prawnych wpisujących się w rzetelność, uczciwość postępowania, a także badania praktyki w tym zakresie. Z kolei uprawnienia podmiotowe to desygnaty prawa do rzetelnego procesu. Wynikają z jego istnienia różne jednostkowe uprawnienia, m.in. prawo do obrony czy też prawo do odwoływania się od wyroku sądu I instancji. Takie ujęcie wzięło się głównie ze stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a zwłaszcza z gwarantującego prawo do uczciwego procesu art. 6. Europejski Trybunał Praw Człowieka często odnosił się do tego pojęcia, promował je, a w swoim orzecznictwie rozbudował. Jednak nie znaczy to, że w polskim wymiarze sprawiedliwości to pojęcie jest ignorowane. Wręcz przeciwnie, posługują się nim zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy (m.in. IV KK 175/15, II AKa 64/15, II AKz 69/16).

Rzetelny proces karny a sprawiedliwość proceduralna

Doktryna prawa karnego procesowego wyróżnia obecnie dwa cele procesu karnego (Waltoś, Hofmański 2016: 23; Rawls 1994: 123; Prusak 2001: 18). Wskazuje się na osiągnięcie stanu sprawiedliwości karnomaterialnej (prawnomaterialnej) oraz stanu sprawiedliwości proceduralnej. Według Stanisława Waltośa sprawiedliwość prawnomaterialna to doprowadzenie do słusznego zastosowania normy prawa karnego materialnego, które polega na dokonaniu subsumpcji czynu pod przepis prawny (Waltoś, Hofmański 2016: 23–25). Uwzględniając definicję zasady prawdy materialnej tego samego autora, zgodnie z którą podstawą wszystkich rozstrzygnięć powinny stanowić ustalenia faktyczne zgodne z rzeczywistością (Waltoś, Hofmański 2016: 215), wypada stwierdzić, że całkowita realizacja zasady prawdy materialnej pozwala na osiągnięcie sprawiedliwości karnomaterialnej. Autor wskazuje, że sprawiedliwość proceduralna to sytuacja, w której osoba, przeciwko której lub na rzecz której proces

się toczy, nabiera przekonania, że organy procesowe zrobiły wszystko, aby prawu stało się zadość, postępując w stosunku do niej zgodnie z prawem, sumiennie i w najlepszej woli (Waltoś, Hofmański 2016: 25). Z kolei Wiliński zauważa, że realizacja sprawiedliwości proceduralnej w postępowaniu karnym to ukształtowanie przepisów postępowania w taki sposób, by jak najskuteczniej zapewnić możliwość osiągnięcia sprawiedliwego rozstrzygnięcia (Wiliński 2009b: 81). Samo pojęcie sprawiedliwości proceduralnej pojawiło się w filozofii głównie w odniesieniu do prawa. W teorii sprawiedliwości Rawlsa (*justice as fairness*, sprawiedliwość jako bezstronność) sprawiedliwość proceduralna jest formą najbardziej efektywnego dysponowania dobrami w społeczeństwie (Rawls 1994: 17–52). Wyróżnia on trzy formy sprawiedliwości: „doskonałą”, „niedoskonałą” i „czystą”. Zależą one od tego, czy do jej elementów zaliczymy ocenę rezultatu wynikającego z przebiegu procedury oraz od tego, jak skuteczne ma być osiągnięcie stanu sprawiedliwości materialnej (Rawls 1994: 120–129). Proces karny wedle Rawlsa jest przykładem sprawiedliwości proceduralnej niedoskonałej, ponieważ zakłada poszukiwanie prawdy i oparcie na niej rozstrzygnięcia. Wręcz niemożliwe jest jednak zaprojektowanie takich przepisów postępowania, żeby zawsze wiodły do prawidłowego wyniku (Rawls 1994: 123). Teoretycy prawa zwracają uwagę na fakt, iż proces karny w obecnym kształcie jest nastawiony na realizację norm materialnych. Do jego mankamentów zaliczają: całkowite podporządkowanie procedury realizacji prawa materialnego, a zarazem sprowadzenie postępowania karnego do narzędzia realizacji tego celu; egzekwowanie norm prawnych karnomaterialnych nie zawsze jest najlepszym celem rozwiązania konfliktu; ograniczanie różnych wolności osobistych w celu realizacji funkcji ochronnej prawa karnego materialnego, m.in. wolność osobista, wolność komunikowania się czy mir domowy (Skorupka 2009: 62–63; Morawski 2003: 172).

Godne przytoczenia są badania przeprowadzone przez amerykańskich psychologów społecznych (Edward Lind, Tom Tylor) w latach 80. XX w., w których starali się zweryfikować, w jakim stopniu ludzie przykładają uwagę do bezstronności, braku uprzedzeń, uczciwości i rzetelności, grzeczności oraz poszanowania godności i praw obywatela, jak też możliwości przedstawienia swoich racji (Borucka-Arctowa 1997: 33). Wyniki podważały rozpowszechniony pogląd, iż korzystny albo niekorzystny dla strony wynik postępowania sądowego przesądza o jego ocenie w kontekście sprawiedliwości czy niesprawiedliwości procesu (Skorupka 2009: 65). Waltoś stwierdził, iż przyjęcie przez jednostkę niekorzystnego rozstrzygnięcia zależy od rzetelności, poszanowania wszystkich uprawnień zainteresowanego – gdy realizacja wszystkich praw zostanie zapewniona, to łatwiej pogodzić się z taką decyzją (Waltoś, Hofmański 2016: 25). Badacze wysuwają także tezę, że sprawiedliwość proceduralna odgrywa znacznie większą rolę niż sprawiedliwość dystrybutywna, aczkolwiek nie negują wagi przywiązywanej do końcowego wyniku postępowania (Borucka-Arctowa 1997: 34).

Również w Polsce, w latach 90. ubiegłego wieku, prowadzone były przez CBOS badania nad postawami wobec prawa, w których pytano o oczekiwania respondentów w stosunku do m.in. równego traktowania stron i wysłuchania racji przedstawionych przez

strony. Przykładowo, 68% ankietowanych uważało, że przy ewentualnych kłopotach z policją byłoby tak samo traktowani jak inne osoby. Z kolei jedynie 11% respondentów sądziło, że policjant poświęciłby dużo uwagi temu, co zostało powiedziane przez zainteresowanego (Borucka-Arczowa 1997: 34). Do badań powyższych należy mieć jednak dystans. Po pierwsze, amerykańska procedura karna jest diametralnie inna od polskiej, a po drugie, od jednych i drugich badań upłynęło już kilkadziesiąt lat.

Wiliński stwierdza, iż w doktrynie procesu karnego brakuje rozważań na temat związku między sprawiedliwością proceduralną (bardzo rzadko spotykanym pojęciem w doktrynie) a rzetelnym procesem i wskazuje na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jako przykładu powiązania obu pojęć (Wiliński 2009b: 81-84). Trybunał w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2016 r. (SK 2/15) dotyczącego sporządzenia kasacji karnej przez adwokata lub radcę prawnego we własnej sprawie stwierdził, że zasada sprawiedliwości proceduralnej nie sprzeciwia się ustanawianiu procedur wymagających spełnienia przez jednostki określonych wymagań dla realizacji lub ochrony swoich praw. Przyjęte procedury powinny mieć jednak charakter gwarancyjny, czyli nie ograniczać dochodzenia przyznanych wolności i praw, lecz je umożliwiać. Oceniając przyjętą procedurę z punktu widzenia jej zgodności z zasadą sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej, należy wziąć pod uwagę także charakter i cel badanego postępowania. Jest to dobry przykład na traktowanie tych pojęć synonimicznie, aczkolwiek autor dalej obstaje przy stanowisku, iż nie jest to podejście właściwe. Zauważa on, że sprawiedliwość i rzetelność to pojęcia z dwóch różnych płaszczyzn. Sprawiedliwość należy do zakresu etyki, teologii, wartości, filozofii, a rzetelność określa sposób działania i reguły postępowania. Konkludując, stwierdza, że sprawiedliwe powinno być rozstrzygnięcie, a procedura rzetelna. Sprawiedliwość odnosi się do rezultatu procesu, zaś rzetelność objaśnia sposób dochodzenia do tego rezultatu. Co ważne, traktuje pojęcie rzetelności procesu jako metodę prowadzenia postępowania, a sprawiedliwość proceduralną jako jego cel. Warta przypomnienia jest treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gdzie mowa jest o sprawiedliwym rozstrzygnięciu, a nie rozpoznaniu (Wiliński 2009b: 90-91).

Zakończenie

Jak wynika z powyższych rozważań, obiektywnie sprawiedliwy proces to taki, w którym osiągnięty zostanie stan sprawiedliwości karnomaterialnej i proceduralnej. Osiągnięcie tylko jednego ze stanów nie pozwala na stwierdzenie, iż dany proces był sprawiedliwy. Wydaje się, że dla osoby, wobec której proces się toczy, bardziej istotna jest sprawiedliwość prawnomaterialna. Jeżeli rozstrzygnięcie będzie dla niego korzystne, to będzie pozytywnie odnosił się do swojego procesu, nawet gdy wszystkie standardy rzetelnego procesu nie zostaną zachowane. Patrząc zaś na społeczeństwo jako specyficznego beneficjenta rzetelnego procesu karnego, powtórzyć trzeba za Wilińskim, iż realizacja poszczególnych postulatów sprawiedliwości proceduralnej nie zawsze przebiega w sposób odpowiadający powszechnemu poczuciu sprawiedliwości (Wiliński 2009b: 89-90).

Bibliografia

Literatura

- Barącz M., 1991, *Pojęcie i cechy „uczciwego” procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo”, z. 12.
- Borucka-Arctowa M., 1997, *Koncepcja sprawiedliwości proceduralnej i jej rola w okresie przemian systemu prawa – analiza teoretyczna i funkcjonalna* [w:] K. Pałeczki (red.), *Dynamika wartości w prawie*, Kraków.
- Brückner A., 1993, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Bieńkowska B., 2012, *Zasady procesu karnego* [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok.
- Cieślak M., 1973, *Polska procedura karna*, Warszawa.
- Cieślak M., 2011, *Zasady procesu karnego i ich system* [w:] M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, Kraków.
- Dudka K., Paluszkiwicz H., 2017, *Postępowanie karne*, Warszawa.
- Garlicki L., Hofmański P., Wróbel A., 2010, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. 1: *Komentarz do art. 1–18*, Warszawa.
- Grzegorzczak T., Tylman J., 2014, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa.
- Hofmański P., 1995, *Konwencja Europejska a prawo karne*, Toruń.
- Jasudowicz T., 1998, *Orzecznictwo Strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990-1997*, t. 1, Toruń.
- Jemielniak D., Miłkowski M., 2014, *Wielki słownik angielsko-polski*, t. 1, Warszawa.
- Karłowicz B., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1952, *Słownik języka polskiego*, t. 5, Poznań.
- Koderczuk J., 2013, *Proces karny na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej* [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, cz. 1, Warszawa.
- Kurzowa Z., Kubiszyn-Mędrała Z., Skarżyński M., Winiarska J., 2002, *Słownik synonimów polskich*, Warszawa.
- Łozińska-Małkiewicz E., Małkiewicz J., 2005, *Polsko-angielski słownik terminologii prawniczej*, Toruń.
- Marszał K., 2017, *Proces karny*, Warszawa.
- Morawski L., 2003, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa.
- Murzynowski A., 1994, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa.
- Murzynowski A., 1992, *Problematyka „uczciwego procesu”* [w:] B. Czech (red.), *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 11 i 12 czerwca 1991 r. w Katowicach*, Katowice.
- Nowak C., 2009, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa.
- Nowicki M., 2017, *Wokół konwencji europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa.
- Nowikowski I., 2009, *Uwagi o zasadzie rzetelnego procesu karnego (kwestie wybrane)* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.
- Ożga E., 2006, *The Great Dictionary of Law and Economics*, Warszawa.
- Płachta M., 2009, *Rzetelny proces karny w Unii Europejskiej* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.
- Prusak F., 2001, *Postępowanie karne. Wprowadzenie. Zasady procesu karnego*, Warszawa.

Rawls J., 1994, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa.

Skorupka J., 2010, *Rzetelne postępowanie przygotowawcze* [w:] J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej*, Warszawa.

Skorupka J., 2009, *Sprawiedliwość proceduralna jako cel procesu karnego*. [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.

Skętowicz E., 2009, *Z problematyki rzetelnego procesu karnego*. [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.

Waltoś S., Hofmański P., 2016, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa.

Waltoś S., 1999, *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa.

Wąsek A., 1998, *Rzetelny proces karny*, „Kościół i Prawo”, t. 13.

Wąsek-Wiaderek M., 2003, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawno-porównawczej*, Kraków.

Wędrychowski P., 1991, *Prawo do „uczciwej rozprawy” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Przeгляд Sądowy”, nr 2.

Wiliński P., 2008, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego* [w:] A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiwicz, P. Wiliński (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa.

Wiliński P., 2009a, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego* [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa.

Wiliński P., 2009b, *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.

Wiliński P., 2013, *Katalog zasad procesu karnego* [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, cz. 1, Warszawa.

Wiliński P., 2013, *Współczesne dyskusje o zasadach procesu karnego* [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, cz. 1, Warszawa.

Wronkowska S., Ziemiński Z., 1997, *Zarys teorii prawa*, Poznań.

Orzecznictwo

Wyrok ETPC z dnia 8 czerwca 1976 r., 5100/71, Engel i inni v Holandia.

Postanowienie Izby Odwoławczej MTKJ z dnia 10 sierpnia 1995 r. IT-94-1-A, Decision on the Prosecutor's Motion Requesting Protective Measures for Victims and Witnesses.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 5 marca 1999 r., II AKa 123/98, Legalis nr 44122.

Wyrok SN z dnia 10 grudnia 2001 r., IV KKN 358/01, Legalis nr 57720.

Wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, Legalis nr 53822.

Wyrok TK z dnia 26 października 2005 r., K 31/2004, Legalis nr 70731.

Wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., III KK 457/05, Legalis nr 79850.

Postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2006 r., IV KK 154/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1585.

Wyrok TK z dnia 2 lipca 2007 r., K 41/05, Legalis nr 83206.

Wyrok TK z dnia 20 listopada 2007 r., SK 57/05, Legalis nr 88877.

Postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2014 r., III K 393/14, Legalis nr 1180447.

Wyrok SN z dnia 28 maja 2015 r., IV KK 9/15, Legalis nr 1285323.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 3 czerwca 2015 r., II AKa 64/15, Legalis nr 1325887.

Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2015 r., V KK 15/15, Legalis nr 1274403.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 18 kwietnia 2016 r., II AKz 69/16, Legalis nr 1446383.

Wyrok TK z dnia 21 czerwca 2016 r., SK 2/15, Legalis nr 1460631.

Biogram

Piotr Wróbel – doktorant w Katedrze Postępowania Karnego UMCS, asystent prokuratora. Autor publikacji z zakresu procedury karnej, jak również uczestnik licznych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych poświęconych tematyce procedury karnej. Jego zainteresowania badawcze związane są z gwarancjami procesowymi oskarżonego, modelem postępowania przygotowawczego oraz sukcesją praw uczestników postępowania.